

A.K.Emmerich

Autor: sylka1989 - 08/15/2014 14:00

Ach dusze Czyśćcowe muszą tak wiele cierpieć z powodu swego niedbalstwa ,marnej

Pobożności,braku gorliwości o sprawy boze i zbawienie bliźnich.Jak inaczej można im pomóc,jeśli nie przez zadośćczyniacą miłość z jaką ofiaruję sie za nie akty cnót przez nie same w szczególny sposób zaniedbywane za życia

A.K Emmerich

Najbardziej żał jej było tych zmarłych,których za życia nad miarę wychwalano i ze względu ich naturalne przymioty i zalety wynoszono pod niebiosy.albo tych ,odnosnie których żyjący- z przyziemnej, nadmiernej do nich miłości- nie mogliby znieść myśli ,że mogli jeszcze być w stanie oczyszczenia i cierpieć.Te dusze Anna uważała za najbiedniejsze i najbardziej opuszczone

A.K Emmerich

Mówiła też,ze wyrazem naszej szczególnej troski o dusze czyśćcowe jest ofiarowanie za nie walki z naszymi namiętnościami,pokonywanie zmysłowości,pohamowanie gniewu i niecierpliwości a także ćwiczenie się we wszystkich cnotach , w przebaczeniu i serdecznej i serdecznej życzliwości wobec bliźnich.Wszystko to stanowi ekspiację(pokutowanie) za grzechy z powodu których one cierpią

A.K.Emmerich

Dusze Czyśćcowe nazwane są „biednymi” ,o mogą tylko cierpieć, niemogą natomiast niczego wysłużyć dla złagodzenia swych cierpień i z tego powodu pragną naszej pomocy.My natomiast za nasze czyny zdobywamy podwójną nagrodę; jedną za dobre czyny przed Bogiem i drugą za towarzyszącą im miłość bliźniego.Po za tym dusze te stają się naszymi orędownikami.

A.K.Emmerich

Jezeli chcesz dowiedzieć się więcej o sposobach pomagania im i czemu tam Te duszyczki trafiają i co to właściwie jest Czyściec to polecam ci książkę „Sekrety Dusz Czyścicowych A.K.Emmerich”. Książka kosztuje niewiele a za to jest wielkim orężem pomocy jaką możemy świadczyć Panu Jezusowi i Duszom Czyścicowym

=====

Odp: A.K.EmmerichAutor: frater - 05/18/2022 20:14

„W czyścicu nie ma przyrody, nie rosną tam żadne drzewa, brak owoców. Wszystko jest bezbarwne, jaśniejsze lub ciemniejsze, odpowiednio do stopnia oczyszczeń, jakim dusze są poddawane. Istnieje także pewnego rodzaju stopniowanie, jeśli chodzi o miejsce ich przebywania. Widzę też niekiedy sąd nad duszą, odbywający się nad miejscem, gdzie ów człowiek żył. Widzę wtedy Jezusa, Maryję, patrona duszy i jej anioła. Sąd trwa bardzo krótko. (...) Któregoś wieczoru pomyślałam, że dusze czyścicowe mają niezawodną nadzieję na zbawienie, natomiast źli ludzie znajdują się w niebezpieczeństwie potępienia, dlatego chciałam się szczególnie modlić za tych ostatnich. (...) Wszystko otrzymują z ziemi, od żyjących ludzi, którzy za ich przewinienia ofiarują Sędziemu modlitwy i dobre czyny, umartwienia i wyrzeczenia, a zwłaszcza Msze Święte”.

Błogosławiona widziała czyściec jako „wielkie królestwo smutku i udręki”. Stan dusz w czyścicu nie jest jednakowy. Każda z nich jest jakby w osobnym więzieniu i każda jest w różnym stopniu zanurzona w ciemności – niektóre w połowie, niektóre po samą szyję. W najgłębszych ciemnościach są obecne nawet złe duchy, które mogą zadręczać duszę i przypominać jej grzechy. Anna relacjonowała: „Razem ze swym przewodnikiem udałam się na pustkowie. Chodziłam w różne miejsca i wszędzie niosłam pociechę. (...) Jedne dusze cierpiały pragnienie, innym było zimno lub gorąco. Nie mogły sobie pomóc, cierpiały niekończące się męczarnie i usychały z tęsknoty”.

W jednej z wizji stygmatyczka widziała pewnego angielskiego wojskowego: „Widziałam, że nieustannie szczerzą na niego psy i szarpią za to, że tak gnębił ludzi. Leżał często związany w różnych pozycjach – także rozciągnięty jak bela. Polewano go wrzącą krwią, która płynęła potem wszystkimi jego żyłami (...) miejsce, na którym stał, było jakby pokryte płonąca trawą”.

Wizjonerka przyznawała też, że widzi „wiele rzeczy, szczególnie takich, które dotyczyły stanu dzieci zabijanych przed i po narodzeniu. Nie potrafię tego jasno wyrazić, dlatego pominię to wszystko. W każdym razie jednego byłam zawsze pewna: wszelkie dobro, zarówno w duszy jak i w ciele, przebija się do światła, tak jak zło zmierza w kierunku ciemności, jeśli nie zostanie zgładzone przez ekspiacyjną pokutę”. Błogosławiona widziała także dusze uwalniane w czyścicu i ich niewypowiedzianą radość. Warto, abyśmy także my pomogli im tą radość osiągnąć.

misyjne.pl/wizja-czyscca-niemieckiej-mistyczki-bl-katarzyny-emmerich/

=====